Szanowni Państwo,

Zapraszamy Was serdecznie do lektury artykułu poruszającego temat ochrony danych osobowych z odrobinę innej strony niż ta, która jest Wam znana ze szkoleń czy surowych przepisów określonych ustawą o ochronie danych osobowych. W naszym artykule chcielibyśmy pokazać Wam, że ochrona danych osobowych może być nie tylko obowiązkiem, który jako urzędnicy musimy spełniać na co dzień, ale może być to również przyjemny, ciekawy, a czasem nawet zabawny temat.

Na początek proponujemy, aby zastanowić się na nad tym, jak rozpoznawać dane osobowe.
W zasadzie dowolny zestaw informacji o osobie może stanowić dane osobowe, wszystko zależy od tego czy ten, kto jest w ich posiadaniu będzie mógł ustalić tożsamość osoby i jak szybko uda mu się to zrobić. Na co dzień intuicja podpowiada, jakie informacje są danymi osobowymi. Np. wiemy, ze imię, nazwisko i adres zamieszkania to dane osobowe. Gdyby jednak ktoś zapytał dlaczego tak jest, trudno byłoby odpowiedzieć. Możliwe, że sądzimy tak, ponieważ są to dane które znajdują się m. in. w takich dokumentach jak np. dowód osobisty, prawo jazdy i służą do ustalenia naszej tożsamości. A dlaczego samego adresu nie uważa się za dane osobowe? Intuicja podpowiada, że sam adres określa lokalizację domu , a nie identyfikuje osoby, bo pod jednym adresem może przebywać kilka osób,
a nawet rodzin. To akurat słuszny wniosek, ale niestety posługiwanie się jedynie intuicją może prowadzić do błędnych wniosków i dlatego ustawa o ochronie danych osobowych jest tym dokumentem, który w art. 6 ust 2 wprowadza rozgraniczenie i mówi, że informacji nie uważa się za umożliwiającą określenie tożsamości osoby jeśli wymagałoby to nadmiernych kosztów, czasu lub działań. Oczywiście kryteria tej „nadmierności” nie są precyzyjne. Osoba fizyczna może być zidentyfikowana pośrednio lub bezpośrednio. Pośrednia identyfikacja to nawet taka informacja jak „najbogatszy Polak”.

A czy taka informacja jak np. „Sebastian D.” może być daną osobową? Samodzielnie na pewno nie, jednak w połączeniu z dodatkowymi informacjami, jak np. ta informacja z portalu Interia,
która brzmi: „Ja się nigdy nie przyznałem do popełnienia tego czynu – mówi reporterce Interwencji Krystian B., filozof, pisarz, autor skandalizującej powieści „Amok”. Po uzyskaniu tych informacji bardzo szybko można określić tożsamość autora wpisując tytuł książki w wyszukiwarkę Google.

Pamiętajmy o tym, że nasze dane osobowe to cenna wartość i należy je chronić. Nie udostępniajmy więc zdjęć swoich dowodów osobistych czy prawo jazdy na Instragramie
i Facebooku, nawet jeśli udało nam się wreszcie zdobyć upragnione prawo jazdy i chcielibyśmy podzielić się tą radosną nowiną z całym światem.

Zachęcamy do oglądania serialu „Rodzina rozsądnych”, który jest wspólną inicjatywą Urzędu Marszałkowskiego i TVP Wrocław. W pierwszym odcinku serialu poruszona została kwestia bezpieczeństwa w Internecie i tego jakie zagrożenia czyhają na nas w sieci. Serial można oglądać klikając w link: http://www.umwd.dolnyslask.pl/bezpieczenstwo/rodzina-rozsadnych/

Na koniec krótkie przypomnienie o tym, że wszelkie podejrzenia związane z naruszeniem procedur bezpieczeństwa danych osobowych w UMWD, jak również inne sprawy związane z ochroną danych osobowych należy konsultować z Panią Agnieszką Sokołowską, Administratorem Bezpieczeństwa Informacji.